Cena egzemplarza mk. 3.—

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu, w ekspedycji mk. 138,—, w agencjach mk. 187,50, z odnosu, mk. 195,— poza Poznaniem na pocztach jed. z odnosu mk. 198,— pod opaską w Polsce mk. 285,— w Niemczech mk. 90,— ałem, z Gdańskiem mk. 30 kor., we Francji 20 fr., w Rosyi 2 dolary, w innych krajach mk. 300,—; w razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przestój w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okolicznościach wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Adres redakcji i administracji: Poznań, Św. Marcin nr. 70. Telefony: 6461, 3054, 1476, 1397 w niedzielę 6461 i 3054.

Ogłoszenia na stronie 7-łamowej mk. 6.—, przed 300 wiersz mk. 14.—, na stronie 2-łamowej 14.— na stronie drugiej i trzeciej mk. 16.— przed wiadomościami mk. 100.— od wiersza nonpareilowego. Ogłoszenia zamówione w nadzwyczajnem miejscu cena z miejscowością rubrykowem 20% nadzwyczaj. Za ofiary zapłacone ogłoszenia żadnego od abonentów do 10 wiersz i zwykłe przed 6.— mk. Małe drobne ogłoszenia wiersz napiorny mk. 6.— każde słowo mk. 1.50. Ogł. z klauzulą płacić tylko w miejscu ukaz., a opust stem 20%. Dla Rosyi 100% a dla innych krajów 200% nadw. w walucie polsk.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber. Redaktor naczelny: Dr. Bolesław Marchlewski.

Nr. 54. Poznań, wtorek dnia 8. marca 1921. Rok XVI.

Przesilenie w bolszewiźmie.

Historja przeszło trzyletnia bolszewizmu nauczyła nas sceptycznie patrzeć na wszelkie doniesienia o bliskim jakoby upadku bolszewizmu w Rosji. Ileż to razy z okazji akcji Kołczaka, Denikina, Wrangla nie puszczano wiadomości o klęsce definitywnej bolszewików i końcu rządów bolszewickich. Ile powstań, buntów i spisków przeżył bolszewizm znakomicie podczas gdy zagranicą już wierzono, że ostatnia jego chwila nadeszła. Dlatego i najświeższa telegramy o rewolcie marynarzy w Kronsztacie, powstaniu w Piotrogrodzie i pochodzie armji chłopskiej na Moskwę trzeba traktować z należytą powściągliwością. Niemniej jednak nie podobna nie zwrócić uwagi na objawy wewnętrznego przesilenia w bolszewiźmie, które owym rewoltom nadają znaczenie doniosłejsze, niżby się to według dotychczasowych doświadczeń mogło wydawać.

Nie ulega wątpliwości, że bolszewizm w Rosji przechodził od kilku miesięcy duże przeobrażenia. Punktem wyjścia tego procesu stała się klęska ofensywy czerwonej na Polskę. Dzięki zwycięstwu oręża polskiego wielkie planu zdobywcze dyktatorów rosyjskich zostały zniweczone. Cała koncepcja owładnięcia Europą za pomocą podboju runęła w gruzy. Wobec tego bolszewizm jako system militarnej dyktatury, żywiący armję swych zwolenników z łupów i grabieży krajów podbitych stracił rację istnienia. Władcy bolszewiccy z konieczności szukać musieli pozytywnych dróg i środków dla ugruntowania swych rządów. Podniesienie kraju z ruiny, uruchomienie komunikacji, dźwignięcie przemysłu stało się kategorycznym nakazem bolszewizmu, jeżeli reakcja zgłodniałych mas nie miała go zdruzgotać i pochłonąć.

I widzieliśmy istotnie jak na pierwszy plan polityki bolszewickiej wybiły się próby przeprowadzenia obiecanych reform i reorganizacji kraju. Temu celowi służyły pertraktacje handlowe z Anglją, nadanie koncesji kapitalistom amerykańskim, wielkie projekty elektryfikacji przemysłu. Bolszewizm przyjął maskę pacyfistyczną, starał się o uznanie mocarstw zachodnich, a wewnątrz kraju chciał zacząć rządzić nietylko za pomocą czerezwyczajek, ale za pomocą pozytywnego organizowania życia społecznego. Aliści z tą samą chwilą absolutna niezdolność bolszewizmu do jakiejkolwiek twórczej pracy ujawniła się w całej pełni. Rządy bolszewickie dopóty były silne, dopóki opierały się na dyktaturze militarnej i na terrorze bezwzględnym, a środki egzystencji zdobywały sobie za pomocą grabieży i rabunku burżuazji pod tą czy inną formą. Bolszewizm, który stracił swój charakter bojowy, którego hasło rewolucji światowej najwidoczniej zbankrutowało i który, chcąc się zabrać do pozytywnego działania musiał wejść z natury rzeczy w kompromis z wyklinanemi dotąd metodami kapitalistycznemi — ten bolszewizm rychło wszedł w łazę wewnętrznego kruszenia się i rozpadania. Dla mas robotniczych zgubił on ten urok potęgi, wychodzącej na podbój Europy, i one, które dotychczas ciężkie jarzmo dyktatury znosiły z jakimś fanatyzmem religijnym, zaczęły tracić cierpliwość i wiarę a coraz dotkliwiej odczuwały głód i nędzę, której rzekome „reformy" absolutnie zaradzić nie mogły.

Chłopstwo nękane rekwizycjami już od dawna wrogo wobec bolszewików było usposobione. Bierny a często i czynny opór głuchej wsi rosyjskiej, wobec którego bolszewicy byli bezsilni, był głównem źródłem niepowodzenia wszelkich ich prób zaprowadzenia ładu w kraju.

Stoimy więc wobec bolszewizmu na tym punkcie, gdzie zapytać się trzeba — co dalej? Czy bolszewizm upadnie, czy się przetworzy — któżby chciał dzisiaj rozstrzygać, ale zmiany głębokie w Rosji są prawdopodobne. Tem bardziej z naszej strony robić trzeba wszystko, aby pokój ryzki doprowadzić jaknajszybciej do skutku. Sytuacja dla nas układa się w tej chwili korzystnie. Chodzi o to, żebyśmy jej nie zmarnowali.

Sytuacja w Rosji.

Bunt floty bałtyckiej. — Rewolucja chłopska. — Petersburg i Moskwa w rękach powstańców. — Powstanie w Syberji.

Gdańsk, 5. 3. (Pat.) Z Kopenhagi donoszą „Politiken" przynosi szereg informacyj o ostatnich wydarzeniach w Rosji. Między innymi dziennik ten donosi, że liczba zrewoltowanych marynarzy w Kronsztadzie wynosi 40 tysięcy.

Według wiadomości jakie otrzymał estoński minister spraw zagr. wszystkie fortyfikacje Kronsztadu oraz tamtejszy zamek znajdują się w rękach zrewoltowanych marynarzy, którzy utworzyli komitet rewolucyjny. Komitet ten opanował już swoim wpływem całv Piotrogród. Na pełnem zimowym w Piotrogradzie i na Kremlu moskiewskim ma powiewać biała flaga. Żołnierze załogi moskiewskiej nie chcieli wystąpić przeciw zrewoltowanym.

Dalej donoszą, że wojska antysowieckie maszerują od południa na Piotrogród. W całej Rosji panuje ogromne wzburzenie. Ostatnie telegramy iskrowe komitetu rewolucyjnego w Kronsztadzie donoszą, że cała władza w tem mieście spoczywa w rękach wspomnianego komitetu rewolucyjnego, z którym współdziała antybolszewicki generał Kozłowski. Rząd sowjecki zaniepokojony próżnymi rozmiarami powstania usiłuje się ratować przyrzeczeniami daleko idących reform.

Gdańsk, 5. 3. (Pat.) Z Rygi donoszą: Przejęto tu telegram iskrowy załogi kronsztadzkiej, który podnosi, że rewolta kronsztadzka jest niezależną od intryg reakcyjnych. Rząd sowjecki przy pomocy daleko idących koncesyj dla proletarjatu miejskiego i ludności wiejskiej usiłuje uspokoić wzmagające się coraz bardziej wzburzenie.

Gdańsk, 5. 3. (Pat.) Z Helsingforsu donoszą: Telegram iskrowy wystosowany przez marynarzy kronsztadzkich do wszystkich oddziałów armji czerwonej zawiadamia, że marynarze ci utworzyli komitet rewolucyjny, któremu podlega Kronsztadt i cała flota bałtycka. Marynarze kronsztadzcy zwrócili się do wszystkich komunistycznych wojsk w Piotrogrodzie z żądaniem podjęcia wspólnej walki przeciw sowjetom.

Rewolucyjny komitet kronsztadzki domaga się zagwarantowania swobód obywatelskich i zwolnienia konstytuanty. Prezydent centralnej rady sowjeckiej oraz wielu komisarzy sowjeckich ma być uwięzionych. Ostatnie doniesienia podają, że Piotrogród znajduje się w zupełności w rękach rewolucjonistów, którymi dowodzi gen. Kozłowski.

(W) Dnia 2. bm. przybył do Piotrogrodu Lenin i wygłosił na zebraniu komitetu komunistycznego mowę, w której oświadczył, że obecne rozruchy w Rosji są popierane przez Ententę i zapewnił, że w ciągu najdalej dwu tygodni nastąpi podpisanie traktatu pokojowego w Rydze, poczem rząd sowjetów weźmie się energicznie do uporządkowania wewnętrznego życia gospodarczego w Rosji.

Mowę Lenina powitali zebrani milczeniem, a jedynie oklaskiwany był ustęp, zapowiadający przybycie dwóch wagonów z aprowizacją do Piotrogrodu.

Następnie Lenin porozumiewał się telefonicznie z Kronsztadtem, oświadczając zbuntowanym marynarzom, że gotów jest do nich przybyć, celem porozumienia się, lecz ci nie chcieli go przyjąć.

W Moskwie rząd sowjecki tępiąc ruch wrogi jemu, rozstrzelał już około 2200 kontrrewolucjonistów.

Sztokholm. (E. E.) Nadeszły tu sensacyjne wieści, jakoby Zinowjew i Kalenin byli już aresztowani. 50-cio tysięczna armja chłopska idzie podobno na Moskwę. Dowodzi nią Antonow, który przerzucił się na stronę powstańców, podobno w porozumieniu z atamanem Machną.

Charakter rewolucji antybolszewickiej jest chłopski. Terroryzowana burżuazja, twierdzi któraś zupełnie brak przywódców ideowych, zachowuje się neutralnie.

Warszawa, 7. 3. Trocki i Lenin wydali odezwę, stwierdzającą, że 5 kontrtorpedowców floty bałtyckiej zbuntowało się i uprzedziło desanty w Piotrogrodzie i Krasnej Górze, dominujące nad miastem. Odezwa wyraża jednakże przeświadczenie, że akcja powstańcza zlikwidują się. Rząd sowjecki wydał Haneckiemu w Rewlu polecenie, by ze względu na zaburzenia w Piotrogrodzie wstrzymywał emigrantów powracających z Ameryki.

Wiadomości z Estonji stwierdzają, że ruch powstańczy jest niezorganizowany. Tworzą się komitety żołnierskie. Akcję samą prowadzą robotnicy, podczas gdy inteligencja zachowuje się biernie. Dworzec w Piotrogrodzie opanowany jest przez zbuntowane wojska.

Połdhu, 7. 3. (Pat. Rad.) Z Helsingforsu nadchodzi wiadomość że Petersburg i Moskwa są w ręku powstańców. Granica rosyjsko-rumuńska zamknięta z powodu wypadków w Odesie. Gen. Skmionow posuwa się na czele 25 tysięcy kozaków na Syberji, generał Antonow operuje z 5 tysiącami chłopów w gub. Woroneskiej i Tambowskiej i zagraża odcieciem dowozu żywności dla Moskwy. Komitet rewolucyjny w Petersburgu ma pod swą kontrolą zakłady portowe i flotę. Gazety moskiewskie podają proklamację bolszewików, agitującej b. generała Kozłowskiego i jego stronników jako wyjętych z pod prawa. W mieście i okolicy Petersburga ogłoszono stan oblężenia. W Kronsztadzie objęli władzę oficerowie białej gwardji Kozłowskiego, wedle doniesień z Rewla rząd centralny przeniósł się z Moskwy do Niżnego Nowgorodu, dokąd Lenin ma przybyć w najbliższych dniach.

Londyn, (E. E.) Nadeszły tu wiadomości o wybuchu powstania w całeb szeregu miast na wschodniej Syberji i w Odessie.

Ryga. (E. E.) Flota bałtycka przeszła całkowicie na stronę powstańców. Fort Krasnaja Górka jest także całkowicie w rękach rewolucjonistów. W Moskwie panuje podobno zupełny spokój.

Minister Sapieha o sytuacji.

Warszawa, 7. 3. Wczoraj min. Sapieha powrócił z Bukaresztu i zdał sprawozdanie Naczelnikowi Państwa oraz premierowi Witosowi.

Lwów. (E. E. Radjo.) Minister Sapieha oświadczył przedstawicielom prasy, że porozumienie z Rumunją jest bardzo cenne i pożądane. Uniemożliwi ono bolszewikom wysłanie wojsk Polsce, a nadto wywrze wpływ poważny na sprawę przyszłościowej wschodniej Małopolski. Równie znaczne są stąd gospodarcze korzyści dla Polski. Rumunja potrzebuje naszej produkcji a Brailo będzie drogą dla naszych towarów na wschód. Umowa z Rumunją ma charakter czysto i wyłącznie defensywny. Chęć współdziałania Rumunji z Polską jest szczera. Minister Sapieha podniósł dalej serdeczność przyjęcia w Bukareszcie. Wszystkie partje polityczne i wszystkie pisma oświadczą szczerą życzliwość a przedstawiciele Polski witały bardzo serdecznie i entuzjastycznie. Dalej powiedział minister Sapieha, że stosunki z Czechami układają się poprawnie. Plebiscyt górnośląski w niedzielę będzie dla Polski pomyślny. Podział G. Śląska ale jest możliwy. Zawarcie pokoju w Rydze nie napotka zapewne na trudności ani na komplikacje. Pokój uzyska prawomocność międzynarodową z chwilą wciągnięcia go do protokułu Ligi Narodów.

PRZYMIERZE POLSKO-RUMUŃSKIE.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Min. Sapieha powraca dziś z Bukaresztu.

Wydział prasowy min. spr. zagr. ogłasza komunikat, w którym stwierdza, iż przyszło do skutku podczas pobytu min. Sapiehy w Bukareszcie podpisanie przymierza polsko-rumuńskiego.

Intrygi niemieckie w sprawie G. Śląska.

Paryż. (E. E.) „Gauvain" poświęca w „Journal des Debats" artykuł wstępny intrygom niemieckim w sprawie G. Śląska. Pisze on, że w dniu 5. bm. odbyło się w Londynie nieurzędowe spotkanie ministra spraw zagranicznych Dr. Simonsa z lordem Curzonem, Lloyd Georgem i Briandem. Simons usiłował dowieść, że przyznanie Niemcom G. Śląska jest podstawowym warunkiem wypłacenia odszkodowań. Dalej wylicza Gauvain kłamstwa i intrygi niemieckie od czasu zawarcia traktatu, skierowane przeciw przyznaniu G. Śląska Polsce. G. Śląsk powinien jest koniecznym warunkiem możliwości odwetu, o którym marzą Niemcy.

PRZECIW TERROROWI.

Warszawa, (E. E. Radjo.) Chrześcijański Związek Transwajowy tutejszych ogłosił w związku z ostatniemi wypadkami strajkowemi protest przeciwko terrorowi związku kolejowego. Równocześnie zapowiada, iż przeciwko winnym wystąpi na drodze sądowej.

DARMOWE ZABIEGI.

Warszawa, 7. 3. Delegacja polska w Rydze czyniła zabiegi o wydobycie z Rosji zwłok pułkownika Mościckiego znajdujących się w okolicy Mińska. Bolszewicy dali odpowiedź odmowną, uzasadniając ją względami politycznymi i innymi.